

Naszym hymenografomanom



TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI
SŁÓWKA (ZBIÓR)

Naszym hymenografomanom

Literacki nasz ogródek
Pachnie wśród księgarskich półek
Wonią mirtów, niezabudek
I przeróżnych innych ziólek.

Poezja

Te inspekta czyste, ładne,
Co od rosy lśnią porannej,
To królestwo samowładne
Legendarnej polskiej panny.

Dziewictwo

Dła Niej, dla tej jasnej wróżki
Nasi geniusze się trudzą,
Aby mogła do poduszki
Ubrać się w poezję cudzą.

Przez Nią, za Nią, dla Niej, od Niej
Wszystko bierze swój początek,
Od *hymenu* jej «pochodni»
Natchnień się rozpala wątek.

W prochu wielbi nasza małość
Dziewiczości Arcy-statut:
Panieńskiego... wdzięczku całość
To najwyższy Stwórcy atut!

Póki tej ozdoby swojej
Nie uroni dumna Polka,
Póty małe czołko stroi
Wszepochpęgi aureolka;

Tłumów, co jej zebrzą łaski,
Brzmi w powiastkach naszych lament,
Tak czarowne rzuca blaski
Anatomii cenny diament;

Gdzie otworzyć, tam się miele
Jedną życia wciąż zawilość:
Jak i kiedy polskie ciele
Swojskiej gęsi zyska miłość...

Książka

Musisz poznać naszej «Czystej»
Papę, mamę, cały dom jej,
W końcu służyć do asysty
Przy niewinnej tej sodomii.

Lecz gdy klejnot swój postrada,
Pożegnajmy się z nią smutni;
Ach, po trzykroć takiej biada,
Zmarła już dla polskiej lutni!

Małżeństwo, Żona

Wszystko pierzchło, wszystko znikło,
Jakby trumnę już zabito:
Idzie życia ścieżką zwykłą
Już w kompletnym incognito.

Co wyrośnie z małej gąski,
Która z tak krzykliwą pychą
Wpływa w życia strumyk wąski,
O tym w naszych księgach cicho;

Nasi piewcy idealni
Ignorują światek ciasny,
Co się kręci wśród sypialni
Czasem cudzej, czasem własnej;

Gdy już hukną wielkim głosem:
«Zdrowie zacnej młodej pary!»
Któż by się tam troszczył losem
Krajowej *Madame Bovary*...

Rzucona z takim hałasem
Jak tam płacze się zagadka?...
Jakieś echa tylko czasem
Nas dochodzą: żona... matka...

Przemijanie, Kobieta

Aż po lat przydługiej serii
Znowu ją sadowią na tron,
Gdzie ozdobą jest galerii
Legendarnych polskich matron.

Pisane w r. 1908.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/slowka-zbior-naszym-hymenografomanom>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Boy-Żeleński, *Słówka*: zbiór wierszy i piosenek, nakł. Księgarnia Polska B. Połonieckiego, Lwów; wyd. E. Wende, Warszawa 1913

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.